

Ołów wzmacnia agresję

21 kwietnia 2012

Wczesna ekspozycja na ołów jest związana ze zwiększoną agresją w życiu dorosłym. Do takiego wniosku doszli naukowcy z Tulane University.

Toksykolog, profesor Howard W. Mielke i jego zespół we współpracy z demografem Sammym Zahranem z Colorado State University, porównywali poziom ołowiu pochodzącego ze spalin samochodowych w powietrzu sześciu miast – Atlanty, Chicago, Indianapolis, Minneapolis, Nowego Orleanu i San Diego. Badaniami objęto lata 1950-1985, kiedy to doszło do zwiększonego zanieczyszczenia tym pierwiastkiem.

Następnie sprawdzali, jak 20 lat później, gdy dzieci dorastające w tym okresie rozpoczynały dorosłe życie, wyglądały statystyki przemocy w miastach. Po wyeliminowaniu wszystkich innych czynników, takich jak otoczenie społeczne, dochody, wykształcenie, polityka zapobiegania przestępstwom czy odsetek uwięzionych osób, okazało się, że wzrost ilości ołowiu w powietrzu o 1% wiąże się ze zwiększeniem odsetka poważnych napaści o 0,46% w 22 lata później.

– Dzieci są niezwykle wrażliwe na zanieczyszczenie ołowiem, a wystawienie na działanie tego pierwiastka ma opóźnione efekty neuroanatomiczne, które w znacznym stopniu wpływają na przyszłe zachowania społeczne i dobrostan. Nawet do 90% wzrostu przypadków poważnych napaści można wytłumaczyć ilością ołowiu w powietrzu sprzed 22 lat – mówi profesor Mielke.

Jego zdaniem wyeliminowanie benzyny ołowiowej będzie miało wpływ nie tylko na zdrowie ludzi, ale wpłynie też na zmniejszenie przestępczości.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Tulane University

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)